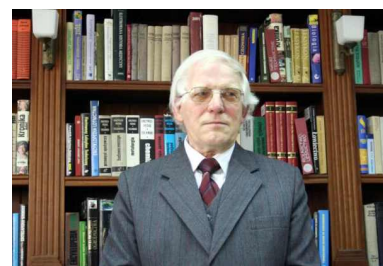


JÓZEF ZIĘBA
ur. 1932; Powursk, Wołyń



Tytuł fragmentu relacji	Lubelski Klub Literacki
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	rok 1956 środowisko literackie Lubelski Klub Literacki Zięba Józef Markowa Jakubik Związek Literatów Polskich Chełchowska Nora Danielak Weremczuk Rosiak Wydawnictwo Lubelskie

Lubelski Klub Literacki

To był rok '56-ty maj, rozpoczęły się polityczne trzęsienia ziemi polityczne: najpierw Poznań, później „październik”. I tu w Lublinie właśnie rozpoczęły się wszystkie październikowe fermenty. ZMP zostało zlikwidowane, następnie Koło Młodych również zlikwidowane, jako relikwitu okresu, to się nazywało „błędów i wypaczeń”. Pewna grupa młodych, którzy pozostali w Lublinie - przyjechała Anka Markowa, która już tam debiutowała w tej antologii - i pod auspicjami Anki Markowej, Zbyszka Jakubika postanowiliśmy zorganizować Lubelski Klub Literacki- tak to się nazywało. Patronem był Zbyszek Jakubik, który był już chyba członkiem Związku Literatów Polskich, wcześniej był takim kandydatem, bo to była taka dwustopniowa przynależność do Związku, a po 5 ten "przedsięwzięcie" zostało zlikwidowane- Koło Młodych zostało zlikwidowane, więc myśmy samorzutnie założyli Lubelski Klub Literacki. I mieliśmy spotkania autorskie. Krysia Chełchowska zorganizowała nam wieczorek autorski, bo Lubelski Klub Literacki oficjalnie chciał powstać i zmanifestować swoją obecność takim wieczorem zbiorowym. Ja tam czytałem wiersz o pięćdziesiątym szóstym roku, z taką refleksją, że to był zwykły rok, mimo tych przewrotów. Świadczyło to, że nadzieje już były wówczas trochę zachwiane.

Nasz Klub Literacki miał swoją siedzibę w Klubie Pracowników Kultury. Jeszcze pani Krysia Chełchowska tam nam patronowała, jeszcze jakieś były spotkania autorskie, ale doszliśmy do wniosku, że będzie nam wygodniej - może obawialiśmy się jakiegoś podsłuchu- już czuliśmy na plecach oddech dawny, i spotykaliśmy się w mieszkaniach prywatnych. Do tego Klubu należał: Stefan Zarębski, tam tłumaczył trochę z niemieckiego, Janusz Danielak, Zbyszek Jakubik- on tak trochę nam patronował, Zbyszek Stepek, Stanisław Weremczuk, Tadeusz Kłak, ja uczestniczyłem w tych spotkaniach, Marian Makarski, Anka Markowa. Spotykaliśmy się po kolei u kolegów, dyskutowaliśmy o aktualnych sprawach literackich, o sytuacji w Lublinie i każdy już przygotowywał jakąś publikację książkową. Z tym, że w Lublinie nie było żadnych możliwości opublikowania tomu wierszy nawet, bo nie było wydawnictwa.

Postanowiliśmy działać niezależnie. I był opracowany jakiś statut tego klubu. No i chyba nawet wystąpiliśmy o rejestrację. No oczywiście powiedziano nam, że jest Związek Literatów Polskich. Wystarczy. Żadna tam organizacja taka nie może istnieć. I to wpłynęło na to, że właściwie ta

działalność została zawieszona, nazwijmy to. Każdy zaczął dłużyć przy swoim warsztacie. Niektórzy wydawali tomiki wierszy w wydawnictwie, bo Spółdzielnia Wydawnicza przekształciła się później w Wydawnictwo Lubelskie. Też tam był taki dyrektor Roman Rosiak- był bardzo posłuszny wszelkim naciskom partyjnym. No i ze względu na to, że był nacisk na wydawnictwo ze strony absolwentów KUL, no to też zaniepokoiło. No i tak niechętnie złożyliśmy ze Staszkiem Weremczukiem wiersze do swoich tomików. Tam taka Biblioteczka Poetycka wychodziła. No to już zabrakło limitu, to nam wspólny tomik ułożono i daliśmy tytuł „Wierność cieni”, tak się ukazał. Czyli już tam po jakimś debiucie byłem.

Data i miejsce nagrania	2005-10-19, Lublin
Rozmawiał/a	Dominika Jakubiak
Transkrypcja	Dominika Jakubiak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"